

SARA SZWEDA 

Uniwersytet Gdański

Spotkanie dwóch światów. O różnicach kulturowych w percepcji rzeczywistości

Wstęp

Każdego dnia, jako ludzie, mierzymy się z postrzeganiem świata. Z percepcją, która na swój sposób daje nam poczucie, że obraz, dźwięk i inne odbierane przez nas bodźce tworzą rzeczywistość. Po krótkim zastanowieniu być może dojdziemy do wniosku, że rzeczywistość ta jest subiektywna. Przez każdego przetwarzana w indywidualny sposób. Takie uproszczenie nie daje nam jednak odpowiedzi na pytania dotyczące natury percepcji oraz tego, z jakiego powodu tak trudno jest nam zrozumieć innych, szczególnie kiedy na co dzień żyją w odmiennym od naszego środowisku. Aby rozwinąć ten temat, chciałabym przedstawić interakcjonistyczną teorię rozumowania zaproponowaną przez Hugo Merciera i Dana Sperbera (2017) w pracy *The Enigma of Reason*, a następnie odnieść do niej zdarzenie opisane przez antropologa prowadzącego badania terenowe w peruwiańskiej Amazonii.

Antropologia a badania percepcji

Problem kulturowych różnic w postrzeganiu obiektów, stanów i zjawisk otaczającego świata stanowi istotny temat w historii antropologii kulturowej (m.in. Haddon 1901; Hallowell 1955; Segall i in. 1966). Droga do zrozumienia lokalnych

perspektyw może być trudna dla badacza, który wychowany został w kulturze odmiennej od tej, którą stara się opisać i pojąć. Wynika to z faktu, iż każdy człowiek wykształca własne reprezentacje pojęć czy rzeczy składających się na postrzegany przez niego świat (Mercier, Sperber 2017: 80). To sprawia, że na poziomie percepcji, a więc nie na poziomie świadomej refleksji, indywidualnie odczytujemy sygnały ze świata (Seth 2017). Kulturowy wpływ na percepcję odbywa się na drodze organizacji, identyfikacji i interpretacji bodźców, które w naszej świadomości przejawiają się jako wspomniane wyżej mentalne reprezentacje (Schacter i in. 2014: 130). Przetwarzanie bodźców, a zatem kształtowanie się percepcji, również jest wysoce zależne od naszych oczekiwań (Seth 2017), do czego wróćę w dalszej części tekstu. Z tych względów środowisko, w którym spędziliśmy najwięcej czasu, w znacznym stopniu warunkuje naszą indywidualną interpretację rzeczywistości. Taki sposób myślenia o człowieku i kulturze ma interdyscyplinarny charakter, gdyż łączy w sobie wiedzę z zakresu antropologii kulturowej oraz psychologii poznawczej i ewolucyjnej.

W swoim artykule przeanalizuję różnice w interpretacji konkretnego zdarzenia, wynikłe z percepcji słuchowych dwóch osób wywodzących się z odmiennych środowisk. Pierwszą z tych osób jest antropolog kulturowy Fernando Santos-Granero, drugą mieszkaniec peruwiańskiej Amazonii imieniem Matar, pochodzący z etnolingwistycznej grupy Yanasha. Uznaję, że istnieją dwie podstawowe kwestie wpływające na różnice w percepcji tych osób. Pierwszą z nich jest stopień adaptacji do środowiska naturalnego Amazonii i występujących w nim bodźców dźwiękowych, drugą natomiast różnice w konceptualizacji świata – w wypadku Matara związane z perspektywą animistyczną. Mówiąc o tej ostatniej, mam na myśli sposób bycia w świecie opierający się na relacyjnej zależności między ludźmi a innymi bytami, które postrzegane są jako osoby obdarzone osobowością oraz intencjonalnością (Taylor 2020: 14–15).

Wprowadzenie do teorii

Według interakcjonistycznej teorii rozumowania rozum jest złożonym systemem, który wyewoluował u *homo sapiens* w celach społecznych. Teoria ta zakłada, że rozum powstał, ponieważ pozwalał jednostkom znajdować oraz oceniać uzasadnienia i argumenty, rozwiązując tym samym problemy dotyczące koordynacji i komunikacji w interakcjach z innymi ludźmi (Mercier, Sperber 2020: 259). Interakcjonistyczna teoria rozumowania neguje więc twierdzenie, iż rozum służy lepszemu wyciąganiu wniosków czy podejmowaniu decyzji przez człowieka. Decyzje bowiem są pośrednio efektem uprzedniego doświadczenia. Wynikają ze zbioru wcześniejszych działań, które przyczyniły się do wykształcenia schematów postępowania czy myślenia (Mercier, Sperber 2017: 113–117). Co ciekawe, ten sam mechanizm odpowiada za postrzeganie świata, tj. percepcję jednostki (Mercier, Sperber 2017: 83). Jest to mechanizm wnioskowania, który ciągle pracuje na wielu poziomach świadomości. Te nieustanne procesy są przez nas odbierane

jako nieświadome, intuicyjne lub refleksyjne wnioskowanie (czyli rozumowanie), nie są one jednak oddzielnie funkcjonującymi systemami. Działają modułowo, wpływając na siebie wzajemnie (Mercier, Sperber 2009: 149–150). Korzystając z nieuświadomionego zbioru doświadczeń, nieraz dochodzimy do konkluzji, nie będąc świadomymi procesu, który nas do nich doprowadził. Działanie mechanizmu wnioskowania opiera się zasadniczo na przetwarzaniu nowych informacji, które docierają do nas dzięki różnego rodzaju bodźcom, zdarzeniom czy rozmowom, przez pryzmat informacji, które już posiadamy. Rezultatem tego procesu są nowe konkluzje (Mercier, Sperber 2017: 52). To tłumaczy, dlaczego osoby pochodzące z różnych środowisk mogą mieć problem ze wzajemnym zrozumieniem swoich zachowań czy sposobów odbierania otaczającego świata.

Wedle przytaczanej teorii rozumowanie jest szczególnym typem wnioskowania. Umożliwia ono ludziom racjonalizację ich własnego postępowania lub analizę postępowania innych. Stąd uzasadnianie podejmowanych decyzji ma charakter społeczny. Służy ono budowaniu osobistej reputacji w oczach innych lub analizowaniu wypowiedzi rozmówcy (Mercier, Sperber 2020: 259).

We wszelkich procesach wnioskowania zachodzących u człowieka udział biorą reprezentacje. Stanowią one pewne wyobrażenia, uogólnienia danej sprawy, rzeczy czy pojęcia. W procesie wnioskowania zajmują znaczące miejsce. Kiedy zdobywamy nowe informacje, tworzymy ich reprezentacje z wykorzystaniem wcześniejszych danych. Zestaw posiadanych przez nas reprezentacji wpływa na sposób odbioru rzeczywistości (Mercier, Sperber 2017: 80). Każdy człowiek operuje innym zestawem reprezentacji, a więc tworzy indywidualny obraz zdarzeń. Okazuje się, że nawet postrzeganie zmysłowe u dwóch jednostek może się znacznie różnić w pewnych kontekstach.

Syreni śpiew

Aby omówić podany problem, posłużę się przykładem, który przedstawia różnice w postrzeganiu świata dwóch osób pochodzących z środowisk odmiennych kulturowo – antropologa oraz mieszkańca Amazonii imieniem Matar. Przykład pochodzi z artykułu *Sensual Vitalities: Noncorporeal Modes of Sensing and Knowing in Native Amazonia* (Santos-Granero 2006).

Amazonista Fernando Santos-Granero we wstępie do swojej pracy, traktującej o postrzeganiu zmysłów przez wschodnioperuwiański lud Yaneshsa, przytoczył pewną intrygującą historię, która stała się jego udziałem podczas pierwszych badań terenowych w drugim miesiącu ich trwania.

Gdy siedział ze swoim towarzyszem – Matarem – nad rzeką, łowiąc ryby, usłyszał śpiewy dochodzące z przeciwległego brzegu. Wsłuchawszy się w nie, uznał, że z pewnością stanowią one wyjątkowy rodzaj świętych pieśni wykonywanych przez kobiety przy akompaniamencie fletni Pana. Ponieważ badacz miał problemy z orientacją przy meandrującej rzece, sądził, że na jej przeciwległym brzegu mieszka starszy brat Matara o imieniu Shecor. Słuchając muzyki, przypomniał

sobie, że jakiś czas wcześniej córka Shecora udała się na rytualne odosobnienie z powodu pierwszej menstruacji. Jej rodzice zaprosili badacza, aby uczestniczył w przyjęciu z okazji powrotu dziewczyny. Przyjęcie miało się odbyć podczas najbliższej pełni księżyca, antropolog był więc zdziwiony, że rodzice zdecydowali się zorganizować je wcześniej i nieco rozczarowany brakiem zaproszenia. Postanowił spytać Matara, czy wiedział o przyjęciu. Matar spojrzał zaskoczony i zapytał, o jakie przyjęcie chodzi. Badacz odpowiedział, że mowa o przyjęciu po drugiej stronie rzeki, z którego dochodzi muzyka. Matar odrzekł, że po drugiej stronie rzeki nikt nie mieszka, a on nie słyszy żadnej muzyki. Badacz uznał, iż Matar jedynie udaje, że nie słyszy muzyki, ponieważ nie chce sprawiać mu przykrości. Dalsze postępowanie Matara ujawniło jednak, że było inaczej. Ponaglał badacza, aby szybko uprzątnął swój sprzęt oraz przygotował się do natychmiastowego powrotu łodzią. Uciszał pytania antropologa i, nic nie mówiąc, popłynął w dół rzeki w stronę domu. Będąc już na miejscu, Matar odrzekł, że to, co usłyszał Santos-Granero to nie ludzkie głosy, a śpiew podwodnych bytów – syren, które ujawniając się samotnym rybakom, śpiewają im pieśni, aby ich uwieść, a następnie porwać do podwodnego świata.

Historia ta zainicjowała rozważania nad postrzeganiem zmysłów u Yanesha. W moim eseju jednak przykład ten umożliwia zestawienie różnych procesów wnioskowania, jakie zaszły u obu mężczyzn.

Pierwszym bodźcem, jaki odebrał badacz, był śpiew. Śpiew stał się jedynym pewnikiem, od którego rozpoczął on swoje rozważania. Być może w jego wnioskowaniu zaszedł specyficzny rodzaj błędu, który nazywany jest „błędem potwierdzenia”. Wedle interakcjonistycznej teorii rozumowania każdy z nas ma tendencję do szukania potwierdzeń dla własnych przekonań. W dodatku pierwsze przekonanie, jakie pojawia się w naszych myślach, często staje się kontekstem do analizy dalszych wydarzeń. Z tego powodu więcej czasu poświęcamy na upewnienie się co do słuszności pierwszego rozwiązania, jakie przychodzi nam na myśl w danej sytuacji, niż na znalezienie innego rozwiązania (Mercier, Sperber 2017: 211–214). Badacz zaczął tworzyć interpretację usłyszanych dźwięków. Próbując rozpoznać śpiew, przypisał go do kategorii, która była mu już znana – uznał go za rytualny śpiew kobiet, o którym zapewne dowiedział się podczas swoich dwumiesięcznych badań. Wykorzystując więc wcześniejszą wiedzę na temat rytuałów, stworzył reprezentację usłyszanych dźwięków, a następnie snuł dalsze rozważania na ich temat. Badacz, w przeciwieństwie do Matara, nie był pewny, czy po drugiej stronie rzeki stoją domy. Świadomie jednak, percypując ludzkie śpiewy, uznał, że dochodzą one z domu Shecora, który – jak mu się wydawało – stał po przeciwległej stronie rzeki. Być może ta racjonalizacja pojawiła się u badacza jako wynik nieuświadomionego wnioskowania, jako najbardziej prawdopodobne wytłumaczenie usłyszanych dźwięków. W końcu wiedział, że brat Matara planuje przyjęcie, a ta informacja mogła zaważyć na wizji odbieranego przezeń świata. Rozczarowanie spowodowane brakiem zaproszenia na wydarzenie dało z kolei informację wejściową do wytłumaczenia, dlatego Matar udaje, że nie słyszy śpiewu.

Dopiero gdy badacz spytał Matara o przyjęcie, nastąpiła wymiana zdań uwiadcniająca różnicę w ich postrzeganiu świata. Na potrzeby tej analizy uznaję, że Matar faktycznie nie słyszał śpiewu. Santos-Granero w swojej relacji uznał na podstawie zachowań mężczyzny, że jest on prawdziwie przestraszony. Stało się to dzięki zdolności do metakognicji (Mercier, Sperber 2017: 136), która w tym wypadku umożliwiła antropologowi stworzenie intuicji na temat samopoczucia swojego rozmówcy.

Po powrocie do domu Matar opowiedział badaczowi o niebezpieczeństwie, w którym, jak twierdził, mógł się on znaleźć. Kontekst kulturowy, jakim jest kosmologia ludu Yanésa, w wyraźny sposób dał Matarowi odpowiedź na pytanie, dlaczego tylko badacz usłyszał śpiew syren. Spróbuję odtworzyć przebieg jego wniosowania. Pierwszym bodźcem, jaki pobudził go do działania, była informacja, że jego towarzysz słyszy śpiew, którego on sam nie usłyszał. Jako że znał historię podwodnych bytów stanowiących niebezpieczeństwo dla łowiących ryby, właśnie ona posłużyła mu za informację wejściową do przeprowadzenia procesu wniosowania na temat zdarzenia. Z jej użyciem stworzył reprezentację niebezpieczeństwa pod postacią syren, która wywołała uczucie strachu i w efekcie dała impuls do działania.

Percepcja zmysłowa

Co sprawiło, że Fernando Santos-Granero usłyszał śpiew kobiet? Na podstawie samego opisu badacza trudno jest mówić o tym, jak dokładnie wyglądał jego proces wniosowania. Można spróbować odnieść się jednak do sposobu działania ludzkiej percepcji i rozważyć, czy nie był to błąd w jego postrzeganiu świata. Zniekształcony odbiór bodźców nie jest czymś zaskakującym. Tak jak w percepcji wzrokowej zdarzają się przywidzenia czy iluzje optyczne, błąd mógł również zaistnieć w odbiorze dźwięków. Mechanizm wniosowania, który leży u podstaw zmysłowego odbierania świata, działa szybko, narażając na błędy (Mercier, Sperber 2017: 59). Podczas procesów nieświadomego budowania obrazu rzeczywistości badacz uległ iluzji, że usłyszał dźwięk śpiewu. Jak podaje Anil Seth (2017), percepcja odbywa się za pomocą dwóch czynników, które wpływają na interpretację rzeczywistości. Pierwszym z nich są docierające za pomocą zmysłów bodźce, drugim natomiast nasze oczekiwania co do bodźców. Oznacza to, że percepcja ma naturę predyktywną – podlega procesom wniosowania opartym na mechanizmach przewidywania. Oczekiwania kształtują więc to, w jaki sposób postrzegana jest rzeczywistość, a bodźce nie są jedynym elementem powodującym wrażenia zmysłowe. Stąd dźwięki dochodzące do obu mężczyzn mogły zostać tak różnie odebrane. Reprezentacje źródeł (tych samych) dźwięków pozwoliły każdemu z nich dojść do rozbudowanych wniosków. Wnioski zostały jednak sformułowane na podstawie innego zestawu doświadczeń budujących ich wizję świata. Zestawienie ich wizji mogło odbyć się jedynie dzięki rozmowie. Wymiana zdań umożliwiła im stworzenie reprezentacji reprezentacji drugiej

osoby (metareprezentacji) – czyli wyobrażenia o tym, jak myśli i co słyszy ten drugi (Mercier, Sperber 2017: 94).

Podsumowanie

Zarówno postrzeganie świata, jak i to, w jaki sposób o nim orzekamy, wydarza się dzięki ciągle pracującym mechanizmom wnioskowania. Podstawą tych procesów jest tworzenie nowych konkluzji z wykorzystaniem informacji już posiadanych. Dla każdego człowieka zestaw tych informacji jest inny i wynika ze zróżnicowanych doświadczeń oraz przekazów kulturowych. To powoduje, że łatwiej jest nam zrozumieć kogoś, kto żyje w znanym przez nas środowisku.

Badania wśród Yanasha wykazały, że inaczej hierarchizują oni zmysły niż ludzie wywodzący się z kultur piśmiennych. Zmysł słuchu ma dla nich wyjątkowe znaczenie. Z jego pomocą zdobywają nowe informacje, uczą się tekstów pieśni oraz uzyskują wiedzę duchową dzięki objawieniom akustycznym istot duchowych (Santos-Granero 2006: 62). Z tego powodu być może słuch Yanasha jest lepiej przystosowany do środowiska, z którego się wywodzą, niż słuch antropologa pochodzącego z innego obszaru. Środowisko więc (kulturę uznaje za jego element) wpływa na hierarchizację zmysłów, a zatem i percepcję, która z wykorzystaniem owych zmysłów zachodzi.

Yanasha rozróżniają swoje zmysły na cielesne oraz witalne. Uznają, że kontakt z bytami niematerialnymi zachodzi poprzez zmysły witalne (Santos-Granero 2006: 64). Antropolog nie mógł świadomie usłyszeć syren za pomocą tego rodzaju zmysłów, ponieważ nie znał wówczas znaczenia tego pojęcia – nie wykształcił reprezentacji zmysłów witalnych.

Czy Fernando Santos-Granero mógłby usłyszeć śpiew syren? Myślę, że tak, lecz jedynie wtedy, gdy na podstawie powtarzalnych doświadczeń uznałby tę reprezentację dźwięków za słuszną. Oznacza to, że antropolog w terenie może wycwiczyć i przystosować swoje możliwości poznawcze, spędzając czas z interesującymi go badawczo ludźmi, gdyż dzięki temu być może powieli praktykowane przez nich ścieżki wnioskowania.

Literatura

- Haddon, A.C. (ed.). (1901). *Reports of the Cambridge anthropological expedition to Torres Straits. Vol. II. Physiology and psychology*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hallowell, A.I. (1955). *Culture and experience*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Mercier, H., Sperber, D. (2009). Intuitive and reflective inferences. W: J.St.B.T. Evans, K. Frankish (eds.), *In two minds: Dual processes and beyond* (s. 149-170). Oxford: Oxford University Press.
- Mercier, H., Sperber, D. (2017). *The enigma of reason*. Cambridge: Harvard University Press.

- Mercier H., Sperber D. (2020). Bounded reason in a social world. W: R. Viale (ed.), *Routledge handbook of bounded rationality* (s. 257–267). London: Routledge.
- Santos-Granero, F. (2006). Sensual vitalities: Noncorporeal modes of sensing and knowing in Native Amazonia. *Tipiti: Journal of the Society for the Anthropology of Lowland South America*, 4(1/2), 57–80.
- Segall, M.H., Campbell, D.T., Herskovits, M.J. (1966). *The influence of culture on visual perception*. Indianapolis: Bobbs-Merrill.
- Schacter, D.L., Gilbert, D.T., Wegner, D.M., Nock, M.K. (2014). *Psychology*, ed. 3. New York: Worth.
- Seth, A. (2017, 1 lutego). *The neuroscience of consciousness – with Anil Seth* [wideo]. YouTube. <https://www.youtube.com/watch?v=xRel1JKOEbI> [dostęp: 2.02.2021].
- Taylor A.C. (2020). Seeing, speaking and acting in Amazonian worlds. New takes on animism and perspectivism. *Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia*, 6, 13–19.

SUMMARY

An encounter of two worlds: On cultural differences in the perception of reality

In this essay, I present and analyze differences in the perception of the world by two people who are representatives of two different cultures and societies. The first one is the anthropologist Fernando Santos-Granero and the second is a man from the Amazonian Yaneshá group named Matar. Focusing on the description of a specific event that happened during the ethnographic fieldwork, I deal with the differences in its interpretation. Referring to the interactionist theory of reasoning proposed by Dan Sperber and Hugo Mercier and on Anil Seth's research on perception, I assume that these differences are the result of each person's individually shaped perceptions and ways of reasoning. In this paper I seek to explain how perception and reasoning influence the formation of representations that arise in the human mind in relation to cultural as well as environmental phenomena.

Keywords: cognitive anthropology, theory of reasoning, Peruvian Amazon, auditory perception, anthropology of the senses